

BARBARA KALINOWSKA-WITEK

ANTONI KRZYŻANOWSKI – NAUCZYCIEL I DYREKTOR
PRYWATNEGO ŻEŃSKIEGO GIMNAZJUM
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
WACŁAWY ARCISZOWEJ W LUBLINIE W LATACH 1929-1939

ANTONI KRZYŻANOWSKI – A TEACHER AND A PRINCIPAL
OF THE PRIVATE FEMALE INTERMEDIATE SCHOOL
AND PREPARATORY SCHOOL OF WACŁAWA ARCISZOWA IN LUBLIN
IN THE YEARS 1929-1939

A b s t r a c t. Antoni Krzyżanowski was deserved for Lublin as a teacher and educator in the interwar period. He worked as a teacher and principal at the school called „Szkola Lubelska” (1919-1929) and in the Prywatne Żeńskie Gimnazjum (Private Female Intermediate School) and Liceum (preparatory school) of Wacława Arciszowa (1929-1939). He actively worked on the Board of Higher Education Section of the Polish Teachers’ Union (Zarząd Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego), also belonged to the Association of Directors of Polish High Schools (Stowarzyszenie Dyrektorów Polskich Szkół Średnich). He was a member of the educational commission on the branch of Polish Historical Society in Lublin. He took part in the work of the Lublin methodological spots of history and geography. As the principal of the intermediate school of W. Arciszowa cared for the material conditions and the appropriate educational and pedagogic level of the site. Thanks to his efforts, at the turn of the year 1934/35, the school received full powers of state schools. Director cared for young people entrusted to him. He aimed for creating girls the best conditions for development and education. Cared for the substantive preparation of teachers and their further education. He emphasized the need to self-study – not only in terms of taught subjects, but also in the widely understood issues of upbringing. He believed that every teacher must be an educator at the same time, so he was especially particular about the personal example of teachers in the education of young people. A. Krzyżanowski also looked after youth organisations, in order to bring up the schoolgirls entrusted to him to be aware of their duties citi-

Dr BARBARA KALINOWSKA-WITEK – Zakład Historii Wychowania i Pedagogiki Porównawczej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; adres do korespondencji: e-mail: barbara.kalinowska-witek@poczta.umcs.lublin.pl

zens. Particular attention paid to developing youth self-government. He collaborated with his students' parents knowing that only a collaborative effort of the family and the school would deliver the intended results. He had a lot of ideas and plans for the future, unfortunately, the outbreak of war and death at the hands of the Nazi occupier interrupted his educational and pedagogical work.

Key words: school of Wacława Arcyszowa in Lublin (1912-1949), teachers of Lublin in 1918-1939, education of girls in 1918-1939, education in Lublin in 1918-1939, Antoni Krzyżanowski.

Antoni Krzyżanowski urodził się w Kownie na Litwie w 1884 roku. Pochodził z polskiego rodu szlacheckiego. Był synem Antoniego, urzędnika Izby Skarbowej i Ludwika z Lileyków. Otrzymał staranne wykształcenie. Uczył się w gimnazjum w Kownie. Interesował się również muzyką, grał na flecie. Brał udział w konspiracji uczestnicząc w kołach samokształceniowych młodzieży polskiej. W 1903 roku zdał egzamin dojrzałości i podjął studia na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu w Moskwie. Studiował historię, geografii i filozofię. W 1911 roku ukończył studia i uzyskał dyplom. Antoni dobrze znał języki: polski, litewski, rosyjski, białoruski oraz niemiecki. W 1909 roku zawarł związek małżeński z Marią Eugenią Witkowską, córką właściciela majątku Bohdany na Żmudzi i kopalni węgla na Ukrainie. Z tego związku urodziło się 4 synów i córka¹.

1. POCZĄTKI PRACY NAUCZYCIELSKIEJ

W latach 1911-1918 A. Krzyżanowski pracował jako nauczyciel w gimnazjach rosyjskich w guberniach Symbirska: w Kołudze, Karsuniu oraz na Ukrainie w Lebedinie. W 1918 roku, aby uniknąć aresztowania przez bolszewików, wyjechał z rodziną do Polski. Podjął pracę nauczycielską w Bełżycach niedaleko Lublina². W 1919 roku został nauczycielem, a w połowie lat 20-tych wicedyrektorem Szkoły Lubelskiej – późniejszego Prywatnego Męskiego Gimnazjum im. Stefana Batorego w Lublinie. Prowadził zajęcia z historii i geografii³. Jednocześnie uczestniczył w pracach ognisk metodycznych

¹ J. MARCZUK. *Krzyżanowski Antoni*, W: *Słownik biograficzny miasta Lublina*. T. 2. Red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek. Lublin 1996 s. 128.

² Tamże.

³ *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego („Szkoła Lubelska”) w XXX lecie. Lublin 1906-1936*. Lublin 1936 s. 30-31.

tych przedmiotów nauczania. Wciąż pogłębiał swoją wiedzę z wykładanych przedmiotów, złożył egzamin państwowy i uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich. Cieszył się uznaniem grona pedagogicznego i uczniów dzięki sumiennemu wypełnianiu obowiązków i dużemu zaangażowaniu w pracę wychowawczą. Dążył do udoskonalenia własnych metod pracy, starał się aktywizować uczniów, rozwijał ich samodzielność. Był nauczycielem bardzo wymagającym⁴. Od września 1920 r. został opiekunem II Lubelskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego, aktywnie uczestniczył w zgrupowaniach harcerskich. Był współzałożycielem Koła Przyjaciół Harcerstwa⁵. W 1927 roku, w związku z dłuższą chorobą dyrektora szkoły Józefa Arlitewicza, pełnił obowiązki dyrektora gimnazjum. Wykazał się dużymi umiejętnościami organizatorskimi, był autorem wielu pomysłów. Dzięki niemu w szkole podjęto akcję doształcania nauczycieli na kursach metodycznych oraz na posiedzeniach Rady Pedagogicznej. Przyczynił się do zintensyfikowania współpracy nauczycieli i wychowawców z Kołem Opieki Rodzicielskiej⁶. Zwracał też uwagę na konieczność zwiększenia dyscypliny wśród uczniów⁷.

2. PODJĘCIE PRACY W SZKOLE WACŁAWY ARCISZOWEJ

Od 1 VIII 1929 do 23 XII 1939 r. A. Krzyżanowski był dyrektorem Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Wacławy Arciszowej w Lublinie. Wykładał historię, geografii, propedeutykę filozofii, naukę o Polsce oraz dla zainteresowanej młodzieży prowadził zajęcia z języka rosyjskiego. Również w tej szkole wykazał się wybitnymi zdolnościami pedagogicznymi. Dbał o wysoki poziom nauczania. Posiadał rozległą wiedzę i umiejętności dydaktyczne, w swojej działalności łączył teorię z praktyką. Był człowiekiem kulturalnym i o czytanim⁸.

Chociaż A. Krzyżanowski objął kierownictwo szkoły w niesprzyjających warunkach finansowych i lokalowych zakładu, w czasie pogłębiającego się

⁴ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2002 nr 1-2 s. 122-123.

⁵ *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego* s. 83, 85-86.

⁶ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 123.

⁷ *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego* s. 31.

⁸ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 124-125.

w kraju kryzysu gospodarczego, podjął skuteczne starania o dalszy rozwój placówki. Przede wszystkim dążył do poprawy warunków lokalowych szkoły i wzbogacenie jej bazy materialnej. Jesienią 1933 roku gimnazjum W. Arciszowej zostało przeniesione z budynku przy ul. Radziwiłłowskiej 3 do pomieszczeń przy ul. Kapucyńskiej 6, dotychczas zajmowanych przez Państwowe Gimnazjum im. Unii Lubelskiej. To znacznie poprawiło warunki lokalowe placówki, która w ten sposób uzyskała 56 izb⁹. Jednocześnie uzupełniano brakujące pomoce naukowe. Ponieważ kontrole władz oświatowych potwierdziły wysoki poziom naukowy i wychowawczy szkoły, w roku szkolnym 1934/35 gimnazjum W. Arciszowej uzyskało pełne uprawnienia szkół państwowych. Od tego czasu egzaminy dojrzałości odbywały się przed własną komisją egzaminacyjną, pod przewodnictwem dyrektora A. Krzyżanowskiego¹⁰. W czerwcu 1939 roku pierwsze maturzystki zreformowanego liceum ogólnokształcącego ukończyły szkołę¹¹.

3. PRZEŁOŻONY I WYCHOWAWCA NAUCZYCIELI

Antoni Krzyżanowski zdawał sobie sprawę, że poziom szkoły zależy od cech osobowościowych i kwalifikacji nauczycieli. Dlatego od początku swojej pracy w szkole W. Arciszowej dużo wysiłku wkładał w doskonalenie metodyczne podległych sobie pracowników¹². Szczególną uwagę przywiązywał do dokształcania nauczycieli na posiedzeniach Rady Pedagogicznej i podczas spotkań zespołów przedmiotowych¹³. Zachęcał młodszych kolegów do brania udziału w różnego rodzaju kursach, szkoleniach, konferencjach, zjazdach i ogniskach metodycznych. Aby podnieść poziom naukowy placówki, przeprowadzał w szkole systematyczne wizytacje zajęć, zachęcał też nauczycieli do udziału w lekcjach koleżeńskich. Starał się pozyskiwać dla szkoły nauczycieli

⁹ *Arciszanki swojej przełożonej 1912-1937. 25-lecie Gimnazjum Wacławy Arciszowej w Lublinie*. Lublin 1937 s. 17.

¹⁰ *Arciszowa Wacława*. W: *Słownik biograficzny nauczycieli miasta Lublina w latach 1918-1939*. Red. J. Doroszewski. Lublin 2007 s. 25.

¹¹ B. KALINOWSKA-WITEK. *Kartka z dziejów oświaty lubelskiej. Prywatne Żeńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Wacławy Arciszowej w Lublinie (1912-1949)*. Lublin 2012 s. 209.

¹² J. MARCZUK. *Krzyżanowski Antoni* s. 127.

¹³ TENŻE. *Szkolnictwo średnie w Lublinie w latach 1918-1939*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973 nr 4 s. 518-520.

z wyższym wykształceniem¹⁴. Na początku roku szkolnego 1929/30 zakupił do biblioteki szkolnej nowe książki o tematyce pedagogicznej, zachęcał też do korzystania z biblioteki pedagogicznej, mieszczącej się przy Kuratorium. Niejednokrotnie podkreślał potrzebę samokształcenia nauczycieli nie tylko w zakresie wykładanych przedmiotów i ich metodyk, ale również w szeroko pojętej problematyce wychowania¹⁵. Wskazywał na rolę przykładu osobistego nauczycieli w wychowaniu młodzieży.

Na zebraniach Rady Pedagogicznej A. Krzyżanowski składał sprawozdania z posiedzeń i kursów pedagogicznych, organizowanych dla dyrektorów Okręgu Szkolnego Lubelskiego. Po konferencji, w dniu 8 grudnia 1929 r., przekazał członkom Rady słowa Kuratora Okręgu, który podkreślał, że odpowiedzialność za wychowanie inteligencji spoczywa na szkole średniej, „która dotychczas zbyt jednostronnie pojmowała swoje zadania wychowawcze, za mało poświęcając uwagi na wyrobienie w młodzieży wyraźnej osobowości przez wzniecanie ambicji czynu, zorientowanie jej w warunkach współczesnego życia, uspołecznienie, ustalenie właściwego stosunku do własnego państwa i w ogóle pogłębienie ideowości. [...] upaństwowienie przyszłych obywateli Polski, uspołecznienie ich, wyrobienie hartu ducha i ciała jest najogólniejszym zadaniem współczesnej szkoły polskiej w dziedzinie wychowania”¹⁶. Dyrektor przypomniał nauczycielom o konieczności zachowania lojalności względem władz oświatowych i dostosowania się do ich wskazań. Podkreślał, że wymaga tego nie tylko obowiązek służbowy, ale też „aksjomat o konieczności jednolitej linii wychowawczej”¹⁷. Kurator twierdził, że żadnemu nauczycielowi nie powinny być obce sprawy reformy szkolnictwa średniego, programy nauczania oraz stan tego typu szkolnictwa w innych krajach. A. Krzyżanowski zgadzał się ze stanowiskiem kuratora i jednocześnie dowodził, że „praca nad pozyskaniem szacunku i odpowiedniej roli nauczycieli szkół średnich w społeczeństwie może osiągnąć pomyślne wyniki tylko przez jak najdalej idący udział nauczycielstwa w życiu społecznym”¹⁸.

Na początku roku szkolnego 1930/1931 A. Krzyżanowski wziął udział w miesięcznym kursie pedagogicznym w Warszawie. Uczestnicy kursu wysłuchali

¹⁴ TENŻE. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 124.

¹⁵ *Archiwum Państwowe w Lublinie* [dalej: APL], *Prywatne Żeńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Wacławy Arciszowej w Lublinie 1917-1949* [dalej: PZGiŁO WA], *Księga Protokołów Rady Pedagogicznej 1917-1931* sygn. 209. *Protokół z dn. 28.10. 1929 r.* k. 94.

¹⁶ Tamże. *Protokół z dn. 09.12.1929 r.* k. 99.

¹⁷ Tamże k. 100.

¹⁸ Tamże.

wykładów specjalistów z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyk poszczególnych przedmiotów nauczania. Referując tematykę spotkań, dyrektor podkreślił rolę teoretycznego przygotowania pedagogicznego, które ułatwi nauczycielom poznanie duszy dziecka. Dlatego też nauczyciele powinni podjąć w tym kierunku samokształcenie. Nie może tego zaniechać żaden wychowawca. Istotne jest zwłaszcza poznanie prawidłowości rozwoju fizycznego dziecka, jednak uboga literatura z tego zakresu, zarówno polska jak i obca, przeważnie uniemożliwia samokształcenie. Sądził, że zbyt mało uwagi poświęca się w literaturze psychologicznej okresowi dojrzewania, a przecież jest on istotny w życiu człowieka – wówczas kształtują się zdolności i usposobienie młodzieży. Dobry nauczyciel musi więc uzupełniać swoją wiedzę poprzez wnikliwą obserwację i dzielenie się spostrzeżeniami z innymi pedagogami oraz z lekarzem szkolnym. Na kursie wiele uwagi poświęcono wychowaniu obywatelskiemu młodzieży. Wymagało ono skoordynowanej pracy władz szkolnych, nauczycieli i samych uczniów. Zgodnie z obowiązującą ideologią wychowania państwowego propagowano kult państwa, ale sprzeciwiano się szerzeniu kultu narodu: „Chodzi o wychowanie obywatela państwa czynnego i świadomego swych obowiązków, chętnego do pełnienia tych obowiązków, dobrze orientującego się w potrzebach państwa i społeczeństwa, chodzi o tak ściśle zespolenie go z całym społeczeństwem, żeby jak najwydatniej był osłabiony jego egoizm osobisty, grupowy czy zwłaszcza partyjny, klasowy. Chodzi o wyrobienie ofiarności obywatelskiej, chodzi bardzo o wszczepienie poczucia odpowiedzialności zbiorowej, nie tylko indywidualnej, wreszcie chodzi o wykorzenienie uprzedzeń i nietolerancji rasowej, wyznaniowej czy narodowościowej”¹⁹. Było to zgodne z ideałem „polski mocarstwowej, silnej na zewnątrz, a drogą wszystkim jej obywatelom przez dobrobyt, ład, wolność i tolerancję”²⁰. Uczestnicy kursu mieli również możliwość uczestniczenia w lekcjach pokazowych, prowadzonych przez instruktorów ministerialnych, zwiedzali pracownie szkolne, poznawali ich wyposażenie oraz obserwowali sposób realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkołach uznawanych za prowadzone wzorowo, brali też udział w wycieczkach do instytucji, które wspierały szkołę w realizacji jej funkcji. Dyrektor A. Krzyżanowski obiecał podległym sobie nauczycielom, że zdobytą wiedzę będzie się z nimi dzielił w trakcie dalszej pracy i w porozumieniu z Radą Pedagogiczną szkoły postara się przenieść na jej

¹⁹ Tamże. *Protokół z dn. 21.10.1930 r.* k. 113-114.

²⁰ Tamże k. 114.

grunt te urządzenia i nowatorskie rozwiązania, które wydały się jemu szczególnie pożądane i sprawdzone w innych placówkach²¹.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizowało również kursy pedagogiczne dla nauczycieli szkół średnich. W styczniu 1931 roku w takim tygodniowym kursie uczestniczyło dwoje nauczycieli pracujących w szkole W. Arciszowej: nauczyciel języka polskiego i propedeutyki filozofii dr Ludwik Kamykowski oraz nauczycielka historii Irena Strzemboszowa. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 23 stycznia 1931 roku L. Kamykowski złożył sprawozdanie z przebiegu kursu. A. Krzyżanowski zwrócił wówczas szczególną uwagę na sprawę koleżeńskigo wizytowania lekcji²². Kilka tygodni później dyrektor ponownie zachęcał nauczycieli do wzajemnego odwiedzania się na lekcjach – w celu uświadomienia sobie całokształtu zagadnień nauczanych w szkole średniej, poszerzenia własnego horyzontu zawodowego, ustalenia roli poszczególnych przedmiotów nauczania w systemie szkolnym, doskonalenia się w swojej specjalności, ulepszenia własnej pracy, dzielenia się doświadczeniami z młodszymi kolegami oraz bliższego i bardziej wszechstronnego poznania całych klas i poszczególnych uczniów nie tylko podczas zajęć z nauczanego przez siebie przedmiotu, ale także na innych lekcjach²³.

Dyrektor dość skrupulatnie pilnował porządku w dokumentacji. Na Radzie Pedagogicznej pod koniec roku szkolnego 1938/39 przypomniał nauczycielom, że przed zakończeniem roku szkolnego muszą uporządkować zbiory w pracowniach i bibliotece szkolnej oraz złożyć do kancelarii imienne wykazy osób, które nie zwróciły książek. Powinni też odnotować w dziennikach klasowych, czy zrealizowali materiał nauczania przewidziany w programie szkolnym oraz uporządkować wykazy ocen. Za konieczne uznał podanie nazw, dat i rodzaju kursów, w których brali udział, wykazu urządzanych wycieczek, zwiedzonych wystaw, pokazów itp. oraz złożenie w kancelarii szkolnej książeczek oszczędnościowych organizacji młodzieżowych²⁴.

Dyrektor bardzo dbał o dyscyplinę wśród nauczycieli. Już na jednym z pierwszych posiedzeń Rady Pedagogicznej zauważył, że wprawdzie nauczyciele przychodzili do szkoły punktualnie, ale na skutek ożywionych dyskusji w czasie przerw, szczególnie na tematy dydaktyczne i wychowawcze, spóź-

²¹ Tamże k. 113, 115.

²² Tamże. *Protokół z dn. 23.01.1931 r.* k. 122.

²³ Tamże. *Protokół z dn. 17.02.1931 r.* k. 126.

²⁴ APL PZGiLO WA. *Księga Protokołów Rady Pedagogicznej 1938/39 i 1939/40* sygn. 205. *Protokół z dnia 07. 04.1939 r.* k. 30.

niali się na kolejne lekcje. Przypominał więc, że drugi dzwonek musi przerywać każdą, nawet najbardziej interesującą i ożywioną dyskusję²⁵. W kolejnych latach podkreślał, że spóźniający się nauczyciele dają młodzieży zły przykład²⁶. Zwracał uwagę na zachowanie się pedagogów pełniących dyżury w czasie przerw. Powinni oni w czasie pełnienia obowiązków wykazać się aktywnością, a jeśli sami nie mogli z ważnego powodu pełnić dyżuru, muszą zatroszczyć się o zastępstwo. Również nauczyciele, którzy z ważnego powodu nie mogli być obecni w szkole, powinni jak najwcześniej zawiadomić o tym dyrekcję. Mogli to zrobić nawet późnym wieczorem, poprzez dyżurującego woźnego i podać przypuszczalny termin powrotu do pracy. To ułatwi zorganizowanie za nich zastępstwa²⁷.

A. Krzyżanowski uważał, że nauczyciele powinni być przychylni i przyjaźni wobec uczennic, chociaż jednocześnie musi ich cechować stanowczość. Zalecał im nawiązanie bliskich kontaktów z uczennicami. Podkreślał, że każdy nauczyciel jest jednocześnie wychowawcą bez względu na to, czy pełnił obowiązki opiekuna klasowego, czy też nie. Pedagodzy powinni utrzymywać z uczennicami kontakt nie tylko w szkole, ale również po lekcjach. Tymczasem na zabawie andrzejkowej w 1930 roku byli obecni jedynie nieliczni członkowie grona nauczycielskiego, co spotkało się z ostrą krytyką A. Krzyżanowskiego²⁸.

Nauczyciele w szkole powinni dbać o higienę – pamiętać o wietrzeniu klas oraz troszczyć się o zdrowie uczennic. Muszą też uczulić młodzież na przestrzeganie uniformu – każda uczennica powinna nosić czapkę, płaszcz, kołnierzyk oraz posiadać tarczę²⁹. W kwietniu 1939 roku na Radzie Pedagogicznej postanowiono zezwolić uczennicom na noszenie w porze letniej tzw. prochowników, czyli letnich płaszczy w kolorze khaki, inne kolory lub rodzaj płaszcza były niedopuszczalne³⁰.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w marcu 1939 roku dyrektor A. Krzyżanowski zwrócił uwagę nauczycieli na niewłaściwe zachowania uczennic. Ich wybryki na terenie szkoły, tj. zaczepianie przechodniów z otwartych okien, świadczyły – jego zdaniem – o lekkomyślności nauczycieli sprawujących dyżury podczas przerw. Dyrektor wydał więc zarządzenie, zgodnie z którym

²⁵ APL PZGiLO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 28.10.1929 r.* k. 94.

²⁶ Tamże. *Protokół z dn. 25.11.1930 r.* k. 121.

²⁷ APL PZGiLO WA sygn. 205. *Protokół z dnia 22.09.1938 r.* k. 4, 6.

²⁸ APL PZGiLO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 25.11.1930 r.* k. 120.

²⁹ APL PZGiLO WA sygn. 205. *Protokół z dnia 20.09.1938 r.* k. 5.

³⁰ Tamże. *Protokół z dnia 07.04.1939 r.* k. 23.

„nieusprawiedliwione poważne zaniedbanie dyżurów pociągnie za sobą imienne napiętnowanie w księdze dyżurów, uwzględnienie tego w ocenie pracy nauczyciela wysyłanej do kuratorium z adnotacją o zaniedbaniu się w pełnieniu obowiązków służbowych oraz rozwiązaniu umowy o pracę”³¹. Tak surowe sankcje dyrektor uzasadniał tym, że w szkole W. Arciszowej za pełnienie obowiązków opiekuna klasy płacono niemal 4 razy więcej niż w szkołach państwowych, nauczyciele powinni więc wywiązywać się z przyjętych na siebie i tak dobrze wynagradzanych obowiązków. A. Krzyżanowski za najważniejsze cechy osoby pełniącej dyżury uznał: spostrzegawczość, zaradność oraz takt pedagogiczny. Do obowiązków dyżurujących nauczycieli należało: „1) Obecność na porannej zbiórce uczennic i dopilnowanie, by zbiórka odbyła się sprawnie (właściwe ustawienie, dźwięczny śpiew). Jak najmniej należy interweniować bezpośrednio, raczej przez uczennice prowadzące zbiórki. 2) Dopilnowanie zachowania się uczennic w czasie pauz (szybka zmiana pracowni, przewietrzenie sal, niedopuszczenie wrzasków i krzyków, wychylania się z okien, noszenia właściwego obuwia, porządek w pracowniach i na korytarzach. Należy żądać od znajdujących się w pobliżu uczennic podnoszenia porzucanych przedmiotów, papierów). Cała duża przerwa należy do pierwszej zmiany dyżurów. 3) Dopilnowanie, aby po skończonej ostatniej lekcji wszystkie uczennice natychmiast ustąpiły z klasy, którą woźni powinni zamknąć natychmiast i by jak najszybciej opuściły lokal szkolny”³². Nauczyciele, dyżurujący w drugiej połowie dnia, mogli rozejść się do domów dopiero wtedy, gdy rozjadą się uczennice, dlatego w ich interesie jest „jak najszybsze usunięcie uczennic ze szkoły”³³. Jeśli zachodziła kolizja między pełnieniem dyżuru i innymi obowiązkami nauczyciela, należało odwołać się do pomocy koleżeńskiej. Dyrektor obiecywał, że on sam w miarę możliwości również nie uchyli się od koleżeńskiej przysługi w przypadku „przedłużenia się jakiegoś zajęcia lub zebrania poza szóstą lekcję”³⁴. Rozejścia się uczennic miała obowiązek dopilnować osoba, pod której opieką ostatnio one pozostawały.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 14 kwietnia 1939 roku dyrektor zapoznał zebranych z instrukcją dotyczącą marszu kolumny szkolnej. Zgodnie z jego wytycznymi przemarsz chodnikiem powinien odbywać się w kolumnie dwójkowej, ulicą – w czwórkowej. Inny szyk może wystąpić

³¹ Tamże. *Do ogółu nauczycieli* k. 19.

³² Tamże k. 19-20.

³³ Tamże k. 20.

³⁴ Tamże k. 21.

jedynie na specjalne zarządzenie kierownika kolumny. Poczet sztandarowy zajmuje miejsce na czele kolumny w ostatniej chwili przed wymarszem. Powinien iść przed kolumną 2-3 kroki. Uczennice z pierwszego szeregu muszą przez cały czas dbać o zachowanie odpowiedniej odległości. Ustawienie kolumny powinno się odbywać szybko i sprawnie, dwójki lub czwórki muszą dobrać się jeszcze przed wydaniem komendy o utworzeniu kolumny. Dziewczęta dochodzące w trakcie marszu ustawiają się w ostatnich szeregach. Podczas marszu należy dbać o zachowanie odpowiednich odległości między dwójkami lub czwórkami. Głośne rozmowy są bezwzględnie zabronione. Osoba kierująca całą kolumną powinna wykazać się dużą aktywnością i zaradnością, obejmować całość kolumny i interweniować tam, gdzie jest to potrzebne. „W szczególności winna dopilnować właściwego tempa posuwania się, baczyć na grożące kolumnie niebezpieczeństwa, dawać wskazówki towarzyszącemu nauczycielstwu. Do najważniejszych obowiązków kierownika kolumny należy towarzyszenie czołu kolumny w chwili zbliżania się do celu, szybkie zorientowanie się w sytuacji chwili oraz natychmiastowe wydanie wskazówek i zarządzeń co do zajęcia przez kolumnę stałego lub czasowego miejsca i odpowiedniego ustawienia się na nim. Nauczycielstwo towarzyszące kolumnie stosuje się do wskazówek kierownika kolumny, dogląda utrzymania odstępów między rzędami i przestrzegania ciszy, usuwa uczennice mające odchylenia od obowiązującego w danym marszu stroju do wnętrza lub na tyły kolumny. Niedopuszczalne jest bierne i bezradne ustosunkowanie się nauczycielstwa do wszelkich uchybień w kolumnie. W razie nagłej potrzeby skomunikowania się z kierownikiem kolumny można do niego posłać zdrowszą i sprytniejszą uczennicę”³⁵.

Przytoczony powyżej fragment instrukcji wydanej przez dyrektora wskazuje na jego troskę o pozytywny wizerunek szkoły i uczennic w środowisku lokalnym.

4. TROSKA O REALIZACJĘ ZADAŃ DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH SZKOŁY

Od początku swojej pracy A. Krzyżanowski doceniał panującą w szkole atmosferę wychowawczą, a szczególnie zaangażowanie uczennic w życie społeczno-państwowe, postanowił więc kontynuować istniejący w placówce kierunek pracy.

³⁵ APL PZGiLO WA sygn. 205. *Protokół z dnia 14.04.1939 r.* k. 24.

Sam także podjął działania w zakresie kształtowania świadomości narodowej, patriotyzmu i poczucia odpowiedzialności za Polskę u powierzonej sobie młodzieży. Zgodnie z obowiązującą w tym okresie w szkolnictwie ideą wychowania państwowego, dążył do jak największego zaangażowania uczennic w życie społeczne kraju. Dbał o uroczyste obchodzenie przez nie uroczystości państwowych i szkolnych³⁶. Dążył do tego, „aby szkoła była nadal tak dla grona, jak dla uczennic czymś równie bliskim, jak dom rodzinny”³⁷.

A. Krzyżanowski bardzo dbał o poziom naukowy placówki oraz postępy młodzieży. Podkreślał, że należy przepytować uczennice możliwie najczęściej, a następnie informować o wynikach ich pracy opiekę domową. Szybko zauważył, że w każdej klasie są dziewczęta znacznie odbiegające od pozostałych pod względem poziomu rozwoju umysłowego i przygotowania do nauki w gimnazjum. Zwłaszcza w klasach starszych, w których kształciło się więcej młodzieży i gdzie należało zrealizować znaczną ilość materiału, praca nad podniesieniem poziomu mniej zdolnych uczennic w czasie lekcji była utrudniona. W klasach niższych nauczyciele mieli więcej możliwości w zakresie wyrównywania braków – klasy te były mniej liczne, a nauczyciele przerabiali mniejszy zakres materiału. Dyrektor zalecał więc nauczycielom klas młodszych, aby pracowali nad wyrównywaniem braków już w czasie lekcji, jednocześnie dbając, aby nie obniżać poziomu nauczania wobec pozostałych uczennic. Natomiast w stosunku do mających trudności w nauce dziewcząt z klas starszych zalecał informowanie rodziców lub opieki domowej o konieczności zorganizowania dzieciom dodatkowej pracy poza szkołą³⁸.

Dyrektor zalecał też nauczycielom pracę nad podnoszeniem motywacji uczennic do nauki. Twierdził, że lepiej postawić na półrocze ocenę niedostateczną, aby jak najwcześniej zwrócić uwagę zarówno uczennicy, jak i jej opieki domowej na konieczność nadrobienia braków. Dziewczyna będzie miała czas do końca roku na poprawienie oceny, a jej rodzice mogą zorganizować niezbędną pomoc. Trzeba przypominać rodzicom, że ocena niedostateczna z ostatniego okresu pociąga za sobą taką samą ocenę pracy rocznej, co w konsekwencji skutkuje nieuzyskaniem promocji do następnej klasy³⁹. Pod koniec roku szkolnego 1929/1930 z inspiracji dyrektora uchwalono, że uczennice zaniedbujące naukę w ciągu trzech okresów roku szkolnego mogą

³⁶ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 124.

³⁷ *Arciszanki swojej przełożonej 1912-1937* s. 16.

³⁸ APL PZGIŁO WA, sygn. 209. *Protokół z dn. 28.10.1929 r.* k. 93.

³⁹ *Tamże. Protokół z dn. 25.11.1930 r.* k. 119.

otrzymać promocję do następnej klasy tylko wtedy, „jeśli skrupulatne badanie w ostatnim okresie wykaże, że ich zasób wiedzy w końcu roku szkolnego jest na tyle ugruntowany, że nie nasuwa żadnych wątpliwości co do normalnej pracy w klasie wyższej”⁴⁰. W celu usunięcia braków z poprzednich lat nauczania A. Krzyżanowski wprowadził dodatkowe zajęcia z matematyki i fizyki w godzinach wieczornych, pod kierunkiem nauczycieli tych przedmiotów i osób spoza szkoły. Zapowiedział, że władze szkolne obejmą kontrolą te wieczorne komplety. W wielu klasach organizowano komplety samopomocowe, którymi kierowały lepiej uczące się dziewczęta⁴¹. Podjęte działania dość szybko przyniosły zamierzone efekty. Liczba osób promowanych wzrosła w ciągu dwóch lat o około 10%⁴².

Dyrektor dbał też o bibliotekę uczniowską. Pod koniec 1929 roku wzbogacił ją o nowe dzieła, uwzględniając zdanie nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Wspólnie z nimi zdecydował, że najbardziej potrzebne są książki do działu krytyk literackich, którego dotychczas nie było w bibliotece szkolnej, a poza szkołą uczennice miały do niego również utrudniony dostęp. Postanowił też przydzielić bibliotece własny lokal, zwalniając tym samym dotychczas zajmowaną izbę harcerską i pozostawiając ją do wyłącznej dyspozycji drużyny⁴³.

A. Krzyżanowski troszczył się o zapewnienie uczennicom prawidłowych warunków rozwoju. W związku z tym przypominał nauczycielom o konieczności stosowania w czasie lekcji ćwiczeń oddechowych⁴⁴. Z jego inicjatywy na początku roku szkolnego 1929/1930 przeprowadzono wśród uczennic klas ósmych ankietę dotyczącą ilości czasu poświęcanego na odrabianie zadań domowych. Okazało się, że dziewczęta przeznaczały na naukę i pracę domową każdego dnia kilka godzin, co było niedopuszczalne ze względu na wymagania higieny i efektywność pracy. Jednak zdaniem nauczycieli, obecnych na Radzie Pedagogicznej, nie wynikało to ze zbyt dużej ilości zadawanego materiału, ale było raczej rezultatem braku umiejętności dysponowania przez uczennice własnym czasem, właściwej metody pracy oraz nieprzestrzegania zasad higieny. Postanowiono więc zachęcać młodzież do nieodzownego wypoczynku umysłowego, korzystania ze świeżego powietrza oraz sporządzania racjonalnego rozkładu dnia. Dyrektor polecił nauczycielom, aby zainteresowali

⁴⁰ Tamże. *Protokół* z dn. 12.05.1930 r. k. 109.

⁴¹ Tamże. *Protokół* z dn. 28.10.1929 r. k. 92-93.

⁴² APL PZGiLO WA, sygn. 1-15, 96-97; 100-109; B. KALINOWSKA-WITEK. *Kartka z dziejów oświaty lubelskiej* s. 131.

⁴³ APL PZGiLO WA, sygn. 209. *Protokół* z dn. 09.12.1929 r. k. 100-101.

⁴⁴ Tamże. *Protokół* z dn. 6.09.1929 r. k. 91.

się sposobami wykonywania przez uczennice pracy domowej i w razie potrzeby udzielali niezbędnych wskazówek⁴⁵. Prosił jednocześnie o jak najczęstsze kontrolowanie pracy dziewcząt i nie tylko stawianie ocen niedostatecznych w przypadku braku zadań domowych, ale również zachęcanie, dodawanie otuchy i wiary w wyniki wyteźonej pracy, jeśli u danej uczennicy dadzą się zauważyć choćby pierwsze objawy zmiany na lepsze w jej stosunku do obowiązków⁴⁶. Zwracał też uwagę na utrzymywanie w porządku podręczników i przyborów szkolnych. Podkreślał, że zeszyty powinny być obłożone w przepisowy papier i zaopatrzone we właściwe naklejki. Od nauczycieli domagał się szczegółowego opracowywania planów pracy rocznej w zakresie każdego z wykładanych przedmiotów⁴⁷. W celu zapobiegania zbyt dużej absencji w szkole, na zebraniu Rady Pedagogicznej w dniu 9 grudnia 1929 roku dyrektor polecił nauczycielom, aby wymagali od uczennic, które opuszczają ponad 25% lekcji w ciągu okresu, zaliczania przerobionego materiału⁴⁸. A. Krzyżanowski polecił również wychowawcom, aby wszystkim uczennicom, które opuszczały często lekcje, nawet jeśli za każdym razem przynosiły usprawiedliwienie, obniżali ocenę ze sprawowania⁴⁹. Prosił też nauczycieli o notowanie w dziennikach informacji o nieobecnościach młodzieży, jej postępach w nauce oraz o zapisywanie treści bieżących lekcji⁵⁰. Jednocześnie przeciwstawił się obowiązującemu wcześniej w szkole zwyczajowi niewpuszczania na lekcję spóźniającej się uczennicy lub też wysyłania jej do dyrektora w celu zameldowania spóźnienia, a dopiero potem pozwalania jej na wejście do klasy. Twierdził, że wejście uczennicy spóźnionej tylko w niewielkim stopniu zakłóci przebieg zajęć, a dziewczyna może jeszcze dużo skorzystać z lekcji⁵¹.

Ponieważ szatnie były dość ciasne, dyrektor zezwolił, aby dziewczęta ubierały się w przylegającej do nich części korytarza, ale nie mogły w tym czasie głośno rozmawiać i „rajcować”. Jeśli uczennice dojeżdżały lub z ważnych powodów musiały dłużej pozostać w szkole, po lekcjach mogły przebywać jedynie w bibliotece. Zaplanowane wcześniej korepetycje odbywały się w jadalni lub w innej wyznaczonej sali⁵².

⁴⁵ Tamże. *Protokół z dn. 28.10.1929 r.* k. 93-94.

⁴⁶ Tamże. *Protokół z dn. 25.11.1929 r.* k. 98.

⁴⁷ Tamże. *Protokół z dn. 6.09.1929 r.* k. 91.

⁴⁸ Tamże. *Protokół z dn. 09.12.1929 r.* k. 101.

⁴⁹ Tamże. *Protokół z dn. 29.01.1930 r.* k. 103.

⁵⁰ Tamże. *Protokół z dn. 05.09.1930 r.* k. 111.

⁵¹ Tamże. *Protokół z dn. 10.02.1930 r.* k. 106.

⁵² APL PZGiLO WA sygn. 205. *Do ogółu nauczycieli* k. 20.

Na jednym z posiedzeń plenarnych Rady opiekunek klasowych w 1930 roku dyrektor A. Krzyżanowski wraz z przełożoną zakładu zapoznali opiekunki z nowym regulaminem szkolnym. Po dyskusji uznano, że odpowiada on w pełni potrzebom szkolnym. Dyrektor zwrócił szczególną uwagę na paragraf mówiący o spacerach młodzieży w miejscach publicznych. Podjęto decyzję, że wspólne ukazywanie się na ulicach krewnych lub dobrych znajomych różnych płci nie jest zakazane, jednak pod warunkiem, że będą zachowywali się w sposób przyzwoity, a ich spacerzy „nie będą przybierały pozorów przedłużającego się wałęsania”⁵³. Nowy regulamin miał być wklejony w dzienniczki uczennic niezwłocznie po otrzymaniu z Kuratorium odbitek. Należało też jak najszybciej zapoznać z nim uczennice i rodziców⁵⁴.

Dyrektor i cała Rada Pedagogiczna przywiązywali uwagę do godnego zachowania się uczennic. Na posiedzeniu w dniu 13.01.1930 r. rozpatrywano sprawę nagannego zachowania się jednej z czwartoklasistek w okresie świątecznym, która „chodziła po domach swych koleżanek z powinszowaniem Nowego Roku i domagała się datków pieniężnych”⁵⁵. Już wcześniej dziewczyna była podejrzewana o kradzieże, ponadto wykazywała słabe postępy w nauce, a ponieważ „ostatni występek uznano za żebranie, nie licującą z godnością gimnazjalistki”, postanowiono usunąć ją ze szkoły⁵⁶.

Na posiedzeniu Rady Wychowawczej, w dniu 14 września 1930 r., omawiano projekt regulaminu dla opiekunek klasowych. Dyrektor zwrócił uwagę na czystość w klasach, przypomniał, że nie powinno być w nich żadnych ozdób bibułkowych, a jedynie kwiaty i obrazki w ramkach. Przypomniał też, że uczennice muszą przychodzić do szkoły w mundurkach, a poza szkołą nosić przynajmniej czapkę. Rada wychowawcza podjęła decyzję o wprowadzeniu nowych czarnych fartuchów, ale jednocześnie postanowiła nie zakazywać noszenia fartuchów o dotychczasowym fasonie, aby nie narażać rodziców na dodatkowe koszty. Dziewczętom zabroniono noszenia swetrów i pończoch w zbyt jaskrawych kolorach. Zakazano też noszenia ozdób i świecidełek, nie licujących z mundurem szkolnym. Dyrektor przypomniał, że opiekunki klas powinny zwracać uwagę na czystość ciała (na lekcjach gimnastyki) i ubrania, w klasach młodszych pilnować mycia przez uczennice rąk oraz wymagać od podopiecznych utrzymywania książek i zeszytów w odpowiednim porządku.

⁵³ APL PZGiLO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 13.01.1930 r.* k. 102.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże k. 101.

⁵⁶ Tamże.

Powinny też zwracać uwagę na właściwą postawę w ławkach – dziewczęta muszą mieć pewną swobodę, ale należy dbać, aby nie powstawały u nich wadliwe przyzwyczajenia⁵⁷.

Na początku roku szkolnego 1938/1939 wciąż apelowano, aby nauczyciele zwracali uwagę na zachowanie się uczennic oraz noszenie przez nie mundurków. Nauczyciele powinni powiadomić uczennice, że spacerowanie jest dozwolone jedynie do godziny 18.00, a przebywanie w parku miejskim – tylko do zmroku. Nauczycieli zobowiązano do skrupulatnego badania przyczyn nieobecności uczennic – powinni porozumiewać się z opieką domową nieobecnych dziewcząt za pomocą dzienniczka, telefonu, poczty, woźnego lub podczas kontaktu osobistego. Do ich zadań należało też dbanie o właściwe zachowanie się powierzonych ich opiece dziewcząt w szkole i poza nią. Powinni zwracać uwagę na czystość w klasach i ubikacjach, na zachowanie się dziewcząt w czasie spacerów oraz kontrolować, czy młodzież nie pali papierosów. Pierwsze godziny wychowawcze, zwłaszcza w klasach młodszych, powinny być przeznaczone na omówienie zasad kulturalnego zachowania się⁵⁸. Uczennicom klas starszych pozwolono na udział w zabawach na terenie obcych szkół tylko po otrzymaniu zaproszenia, zaaprobowanego przez Dyрекcję. W tym celu rodzice musieli wcześniej wystosować list do szkoły organizującej zabawę z prośbą o wydanie zaproszenia i zapewnić córce opiekę osoby starszej w drodze powrotnej z zabawy⁵⁹.

Uczennice niejednokrotnie brały udział w obchodach z okazji świąt narodowych. Podobnie było w 1938 roku. Dyrektor zwracał wówczas szczególną uwagę na ubiór uczennic – obowiązywał strój galowy złożony z białej bluzki, granatowej spódnicy, białej czapki z amarantowym sznurkiem i amarantowej kokardy. Przypominał też, że nauczyciele na godzinach wychowawczych powinni omówić z uczennicami zasady zachowania się podczas uroczystych obchodów, na nabożeństwie i podczas marszu w kolumnie oraz zwrócić szczególną uwagę na to, że rozmowy i wybuchy śmiechu są niedopuszczalne. Młodzież nie powinna zajmować miejsc przeznaczonych dla osób starszych. Dyrektor zobowiązywał całe grono nauczycielskie do udziału w uroczystych obchodach i nabożeństwach⁶⁰.

⁵⁷ Tamże. *Protokół z dn. 14.09.1930 r.* k. 112-113.

⁵⁸ APL PZGiŁO WA sygn. 205. *Protokół z dnia 20.09.1938 r.* k. 3-4.

⁵⁹ Tamże. *Protokół z dnia 30.11.1938 r.* k. 8.

⁶⁰ Tamże. *Protokół z dnia 27.10.1938 r.* k. 8-9.

5. OPIEKA NAD ORGANIZACJAMI MŁODZIEŻOWYMI

Antoni Krzyżanowski był bardzo oddany młodzieży. „Ceniono go za tolerancyjność, gorący patriotyzm i odwagę myśli”⁶¹. Już na pierwszym posiedzeniu Rady Pedagogicznej w roku szkolnym 1929/1930 poprosił nauczycieli o poparcie dla organizacji młodzieżowych i zaopiekowanie się nimi. Wybrano też wówczas spośród zasłużonych nauczycieli i wychowawców opiekunów dla Samopomocy, Kasy Oszczędności, Drużyny Harcerskiej oraz Koła Literackiego. Wkrótce postanowiono też rozpatrzyć sprawę istnienia w szkole Sodalicii Mariańskiej⁶².

W lutym 1931 roku pozytywnie oceniono pracę poszczególnych samorządów klasowych i rolę najbardziej aktywnych uczennic. W następnym roku szkolnym planowano utworzyć i oprzeć na najbardziej aktywnych członkach samorządów klasowych Samorząd Ogólnoszkolny, który miał objąć wszystkie organizacje oraz kółka, istniejące na terenie szkoły⁶³. I. Strzemboszowa zwróciła uwagę na nadmierne obciążanie uczennic przynależnością do zbyt wielu organizacji młodzieżowych. Zaproponowała, aby skrupulatnie egzekwować od takich dziewcząt składki członkowskie, gdyż jeśli dziewczyna nie będzie mogła opłacać wszystkich składek, wycofa się prawdopodobnie z niektórych organizacji – z pożytkiem dla siebie i dla racjonalnej w nich pracy. Z opinią tą zgodziła się Rada Pedagogiczna, nie widząc w danej chwili innych środków do uregulowania tej sprawy, chociaż dyrektor radził poczekać do czasu utworzenia Samorządu Ogólnoszkolnego⁶⁴.

Dyrektor doceniał rolę samorządów szkolnych w organizowaniu życia polskiej szkoły. Od chwili utworzenia Samorządu Ogólnoszkolnego sprawował nad nim opiekę z ramienia Rady Pedagogicznej. Zauważył, że zwłaszcza w klasach starszych, czyli szóstej i siódmej, samorzady klasowe wpłynęły na postępy uczennic w nauce, organizując samopomoc koleżeńską z przedmiotów sprawiających szczególne problemy, tj. fizyki z chemią, matematyki, łaciny i języka francuskiego. Stwierdził, że uczennice tych klas były już na tyle rozwinięte i wyrobione pod względem społecznym, że samorząd klasowy

⁶¹ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 121.

⁶² APL PŹGIŁO WA sygn. 209. *Protokół z dnia 06.09.1928 r.* k. 91.

⁶³ Tamże. *Protokół z dn. 24.02.1931 r.* k. 130.

⁶⁴ Tamże. *Protokół z dn. 17.02.1931 r.* k. 128.

mógł owocnie pracować przy organizowaniu pomocy koleżankom mniej zdolnym lub mającym zaległości w nauce⁶⁵.

W szkole W. Arciszowej funkcjonował zespół teatralny oraz chór szkolny⁶⁶. Uczennice wystawiały sztuki teatralne w Teatrze Miejskim w Lublinie⁶⁷, a w 1936 roku chór szkolny zdobył trzecie miejsce w konkursie chórów szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich z terenu okręgu lubelskiego⁶⁸. A. Krzyżanowski otaczał też troskliwą opieką szkolną drużynę harcerską im. Królowej Jadwigi, która dzięki temu oraz pomocy ze strony Koła Przyjaciół Harcerstwa mogła brać udział w licznych obozach, wycieczkach do Lwowa, Warszawy i Krakowa oraz w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale w 1935 roku. Popierał koła naukowe: literackie, filologiczne i przyrodnicze oraz inne organizacje młodzieżowe: Ligę Morską i Kolonialną oraz Spółdzielnię Szkolną. Uczennice brały udział w zawodach sportowych⁶⁹. Dyrektor zwracał uwagę na sposób funkcjonowania poszczególnych organizacji na terenie szkoły. W październiku 1930 r. Rada Pedagogiczna na jego wniosek bliżej przyjrzała się działalności Hufca Szkolnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Stwierdzono, że przyczyną małego zaangażowania uczennic jest niedostateczna opieka ze strony władz wojskowych. Hufce żeńskie we wszystkich szkołach rozwijały się znacznie gorzej niż hufce męskie. Za przyczynę takiego stanu dyrektor uznał inne zasady organizacyjne – w szkołach żeńskich do hufca należały jedynie chętne uczennice, w szkołach męskich – wszyscy uczniowie klas szóstych i siódmych. A. Krzyżanowski postanowił zastosować zasadę obowiązkowej przynależności do hufca w gimnazjum W. Arciszowej, jednak mogła ona zostać wprowadzona w życie dopiero po uzyskaniu zgody rodziców wszystkich uczennic⁷⁰.

W połowie lat 30-tych z inicjatywy dyrektora w szkole W. Arciszowej w pracy wychowawczej poruszano problematykę przysposobienia młodzieży do obrony kraju. Utworzono w tym celu następujące organizacje młodzieżowe: Ligę Obrony Powietrznej Państwa, Ligę Morską i Kolonialną, Polski

⁶⁵ Tamże. *Protokół z dn. 25.11.1930 r.* k. 120.

⁶⁶ *Arciszanki swojej przetożonej 1912-1937* s. 10-21.

⁶⁷ APL PZGiLO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 09.12.1929 r.* k. 98-99.

⁶⁸ B. KALINOWSKA. *Z dziejów Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Wacławy Arciszowej w Lublinie (1912-1949)*. „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1996 t. 17 s. 207.

⁶⁹ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 124.

⁷⁰ APL PZGiLO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 21.10.1930 r.* k. 117.

Czerwony Krzyż. Pod koniec lat 30-tych A. Krzyżanowski został Komendantem Obrony Przeciwlotniczej (OPL) szkoły⁷¹. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 14 lutego 1939 roku podjęto uchwałę, zgodnie z którą przygotowanie uczennic do obrony państwa miało być realizowane w szkole poprzez: „Szerzenie wśród młodzieży zrozumienia potrzeby wyrobienia fizycznego i gotowości do obrony kraju, wyrobienie wytrwałości, kultu dzielności i siły, przy współpracy całego grona pedagogicznego, zarówno w pracy lekcyjnej w zakresie poszczególnych przedmiotów, jak również w sporcie, wycieczkach i życiu organizacji młodzieżowych”⁷².

6. WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI

Podobnie jak w Szkole Lubelskiej, tak i w Gimnazjum Żeńskim, a potem również w Liceum Ogólnokształcącym W. Arciszowej, A. Krzyżanowski dużą uwagę przywiązywał do współpracy z rodzicami. Już na pierwszym posiedzeniu Rady Pedagogicznej, w dniu 6 września 1929 roku, zakomunikował nauczycielom, że w celu nawiązania lepszego kontaktu z rodzicami wprowadza tzw. książeczki korespondencyjne dla opieki domowej i szkolnej, w których będą wpisywane informacje o wynikach pracy oraz o zachowaniu się uczennic. Jednocześnie, aby ułatwić rodzicom śledzenie postępów córek w nauce, zaproponował wprowadzenie ocen cyfrowych – od 2 do 5. Poinformował członków Rady, że nie istnieją w tym zakresie jakiegokolwiek zakazy ze strony wyższych władz szkolnych. Rada Pedagogiczna podjęła decyzję o wprowadzeniu ocen cyfrowych w czasie semestru, a jednocześnie zachowaniu na świadectwach szkolnych skali ocen obowiązującej w gimnazjach państwowych⁷³.

Dyrektor zwracał uwagę na nawiązanie i utrzymanie właściwych kontaktów z rodzicami uczennic – służyły temu patronaty i zebrania klasowe z rodzicami. Podkreślał, że nauczyciele powinni informować opiekę domową uczennic o ich zachowaniu i postępach w nauce. Są też zobowiązani do odwiedzania stacji uczennic i opieki nad młodzieżą dojeżdżającą. A. Krzyżanowski dbał również o to, aby rodzice czynnie uczestniczyli w życiu szkoły. Organizował dla nich pogadanki poświęcone zagadnieniom wychowawczym, na których wykłady wygłaszali nauczyciele pracujący w szkole lub zaproszeni specjalnie w tym celu

⁷¹ APL PZGiLO WA sygn. 205, *Protokół z dn. 8.02.1939 r.* k. 18.

⁷² Tamże. *Protokół z dn. 14.02.1939 r.* k. 19.

⁷³ APL PZGiLO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 6.09.1929 r.* k. 90-91.

specjaliści. Dbał o dobre stosunki z Kołem Rodziców⁷⁴. W celu nawiązania z opieką domową uczennic jak najściślejszych kontaktów, zalecił wychowawcom doraźne porozumiewanie się z rodzicami uczennic w określonych terminach – na konsultacjach indywidualnych oraz zbiorowo na konferencjach wywiadowczych i naradach z uczennicami poszczególnych klas⁷⁵. Na niedzielnych konferencjach zbiorowych z rodzicami poruszano sprawy nauczania i wychowania powierzonej szkole młodzieży. Omawiano zagadnienia dotyczące racjonalnych metod pracy domowej, potrzeby rozrywki oraz właściwego podziału dnia uczennic na czas pracy i odpoczynku. Zwracano uwagę rodziców na lekkomyślne opuszczanie przez młodzież lekcji, podkreślano konieczność noszenia mundurków, zapoznawano rodziców z zapisami regulaminu międzyшкольного. Wskazywano na znaczenie gimnastyki i zajęć z przysposobienia wojskowego dla prawidłowego rozwoju młodzieży, przypomniano o możliwości uzyskania w szkole pomocy lekarskiej i dentystycznej. Konferencje dla rodziców cieszyły się dużym uznaniem opieki domowej, gdyż dawały możliwość bliższego zapoznania się ze szkołą i gronem nauczycielskim, uświadczenia sobie przez rodziców wymagań szkoły, jej braków i niedomagań, a jednocześnie dawały możliwość uzyskania rad i wskazówek w kwestii nauczania i wychowania. Pozytywny stosunek do szkoły przyczyniał się do większego zaangażowania rodziców w życie placówki, pociągał też za sobą coraz większe zaufanie do niej i pracujących w niej nauczycieli⁷⁶.

Dyrektor niejednokrotnie na posiedzeniach Rady Pedagogicznej podkreślał, że „należy dążyć do stworzenia w szkole takiej atmosfery i stosunków, aby nikt z rodziców nie czuł się w niej obco, aby szkoła była tak bliska jak dom, gdzie panuje obowiązkowy regulamin, ustalone zwyczaje i rygor, lecz jednocześnie wykluczona jest wszelka obojętność i bezduszny formalizm”⁷⁷. W 1930 roku Koło Rodziców postanowiło ufundować szkole sztandar. Jednocześnie Koło wysunęło projekt, aby do zbiórek na ten cel zaangażowano uczennice w poszczególnych klasach. Rada Pedagogiczna zaakceptowała ten pomysł⁷⁸. Uroczyste poświęcenie sztandaru odbyło się 15 marca 1931 roku⁷⁹. Rodzice angażowali się też w życie organizacji młodzieżowych,

⁷⁴ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 124.

⁷⁵ APL PZGIŁO WA sygn. 209. *Protokół z dn. 6.09.1929 r.* k. 93.

⁷⁶ Tamże. *Protokół z dn. 10.02.1930 r.* k. 104-105.

⁷⁷ Tamże. *Protokół z dn. 05.09.1930 r.* k. 110.

⁷⁸ Tamże. *Protokół z dn. 25.11.1930 r.* k. 121.

⁷⁹ Tamże. *Protokół z dn. 24.02.1931 r.* k. 132.

czynnie działając od 1935 roku w Kole Przyjaciół Harcerstwa. Wcześniej zadanie to pełniło Koło Rodziców. Pomagali zdobywać potrzebne fundusze – z imprez dochodowych i własnego wkładu, przeznaczane na obozy harcerskie, wyjazdy i kursy harcerskie, zakup potrzebnego sprzętu, częściowe finansowanie umundurowania⁸⁰.

7. OSTATNIE MIESIĄCE DZIAŁALNOŚCI DYREKTORA A. KRZYŻANOWSKIEGO

W pierwszych dniach września 1939 roku, pomimo wybuchu wojny A. Krzyżanowski w porozumieniu z przełożoną, chociaż bez oficjalnej zgody władz oświatowych, wznowił po wakacjach zajęcia w szkole. Ponieważ budynek przy ul. Kapucyńskiej 6 został częściowo zbombardowany, dyrektor zorganizował naukę w godzinach popołudniowych w pomieszczeniach Gimnazjum Żeńskiego Towarzystwa Szkoły Średniej (dawnego gimnazjum Władysława Kunickiego) przy ulicy Narutowicza⁸¹. 6 listopada 1939 r. A. Krzyżanowski zwrócił się z prośbą do nauczycieli o sporządzenie notatek dotyczących materiału, przerobionego do dnia 1 listopada, stosowanych metod pracy, wymagań, egzekutywy, napotkanych trudności w pracy (spóźnień uczennic, liczebności klas, braku pomocy naukowych, skróconych godzin lekcji, klasówek) oraz o informacje na temat perspektyw na przyszłość, tj. czy nauczyciele poszczególnych przedmiotów widzą szansę na zrealizowanie materiału nauczania oraz jakich osiągnięć oczekują od uczennic⁸².

9 listopada 1939 roku A. Krzyżanowski wraz z grupą innych przedstawicieli inteligencji Lublina został aresztowany przez gestapo, uwięziony na Zamku Lubelskim, a 23 grudnia 1939 r. bez wyroku rozstrzelany na starym cmentarzu żydowskim przy ulicy Kalinowszczyzna w Lublinie⁸³. Był jedną z pierwszych ofiar zbiorowego mordu lubelskiej inteligencji. Został pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi⁸⁴. Antoni Krzyżanowski zasłużył

⁸⁰ *Arcyszanki swojej przełożonej 1912-1937* s. 39-40.

⁸¹ APL, *Miejska Komisja Badania Zbrodni Niemieckich (MKBZN)* sygn. 8, k. 33-34; APL PŻGiLO WA sygn. 205. *Protokół z dnia 28. 09.1939 r.* k. 35.

⁸² APL PŻGiLO WA sygn. 205. *Protokół z dnia 06.11.1939 r.* k. 37.

⁸³ E. ZALESKA. *Nauczyciele więźniowie Zamku Lubelskiego 1939-1944*. „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1976 t. 5 s. 278; *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939-1944*. Red. Z. Mańkowski. Lublin 1988 s. 78, 146.

⁸⁴ J. MARCZUK. *Krzyżanowski Antoni* s. 128.

swoją działalnością na wdzięczną pamięć przełożonej szkoły, nauczycieli oraz uczennic. Zdaniem Waławy Arciszowej „Szkoła straciła w osobie p. dyr. A. Krzyżanowskiego człowieka światłego, energicznego, oddanego całą duszą szkole i młodzieży”⁸⁵. Zofia Grafczyńska, uczennica, a następnie nauczycielka matematyki w szkole W. Arciszowej, wspominała: „Był wzorem gimnazjalnego pedagoga rozumiejącego młodzież. Doskonale łączył wysokie wymagania na lekcjach z rzadko wręcz spotykaną życzliwością i wyrozumiałością. Głęboki szacunek uczennic i nauczycieli zyskiwał jako człowiek taktowny, pełen energii i entuzjazmu”⁸⁶.

*

Z okresu pracy A. Krzyżanowskiego na stanowisku dyrektora Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Waławy Arciszowej zachowały się tylko nieliczne dokumenty – głównie protokoły Rad Pedagogicznych do roku 1931 oraz z lat 1938/1939 i 1939/1940 (ostatni z 6 listopada 1939 roku) oraz księga jubileuszowa z okazji 25-lecia istnienia szkoły pt. *Arciszanki swojej przełożonej*, wydana w 1937 roku. Ocalały materiał źródłowy daje jednak obraz człowieka poważnie podchodzącego do swoich obowiązków, dobrego kierownika i organizatora, dbającego o odpowiedni poziom naukowy i wychowawczy powierzonej sobie placówki. Niewątpliwie kochał młodzież, dbał o jej dobro i prawidłowy rozwój. Był wychowawcą i opiekunem powierzonej sobie kadry pedagogicznej, troszczył się o ich właściwe przygotowanie pedagogiczne, a potem dążył do zapewnienia im odpowiednich warunków pracy. Nie ograniczał się jednak tylko do działalności na terenie szkoły. Był członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, od 1931 roku należał do Zarządu istniejącej przy nim Sekcji Szkolnictwa Średniego. W 1933 roku został członkiem komisji dydaktycznej w Lubelskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego. Należał też do Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich, aktywnie działał w kole lubelskim⁸⁷. Przez wiele lat pracował nad odtworzeniem drzew genealogicznych rodów szlacheckich swoich przodków – Krzyżanowskich herbu Świnka i Lileyków⁸⁸.

⁸⁵ APL MKBZN. sygn. 8 k. 33.

⁸⁶ J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 127.

⁸⁷ Tamże s. 125.

⁸⁸ Genealogia rodzin Krzyżanowskich i Lileyków znajduje się w prywatnych zbiorach

W 1937 r. brał udział w zorganizowaniu w szkole wielkiej uroczystości z okazji jubileuszu 25-lecia powstania placówki⁸⁹. Niewątpliwie swoją postawą i zaangażowaniem w wychowanie młodzieży zasłużył na życzliwą pamięć potomnych.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Państwowe w Lublinie. Miejska Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie sygn. 8.
- Archiwum Państwowe w Lublinie. Prywatne Żeńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Waławy Arciszowej w Lublinie 1917-1949. Księga Protokołów Rady Pedagogicznej 1917-1931 sygn. 209.
- Archiwum Państwowe w Lublinie. Prywatne Żeńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Waławy Arciszowej w Lublinie 1917-1949. Księga protokołów Rady Pedagogicznej z roku szkolnego 1938/39 i 1939/40 sygn. 205.
- Arciszanki swojej przełożonej 1912-1937. 25-lecie Gimnazjum Waławy Arciszowej w Lublinie. Lublin 1937.
- Arciszowa Waława. W: Słownik biograficzny nauczycieli miasta Lublina w latach 1918-1939. Red. J. Doroszewski. Lublin: Lubelskie Towarzystwo Naukowe 2007 s. 24-26.
- Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939-1944. Red. Z. Mańkowski. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1988.
- KALINOWSKA B.: Z dziejów Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Waławy Arciszowej w Lublinie (1912-1949). „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1996 t. 17 s. 201-208.
- KALINOWSKA-WITEK B.: Kartka z dziejów oświaty lubelskiej. Prywatne Żeńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Waławy Arciszowej w Lublinie (1912-1949). Lublin: UMCS 2012.
- KASPEREK J.: Kronika wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1983.
- MARCZUK J.: Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2002 nr 1-2 s. 121-127.
- MARCZUK J.: Krzyżanowski Antoni. W: Słownik biograficzny miasta Lublina. T. 2. Red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek. Lublin: UMCS 1996 s. 127-128.
- MARCZUK J.: Szkolnictwo średnie w Lublinie w latach 1918-1939. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973 nr 4 s. 518-520.
- MOSZYŃSKI R., POLICHA L.: Lublin w okresie okupacji (1939-1944). Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1964.
- Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego („Szkola Lubelska”) w XXX lecie. Lublin 1906-1936. Lublin 1936.

Jarosława Krzyżanowskiego, syna Antoniego. J. MARCZUK. *Antoni Krzyżanowski jako lubelski nauczyciel i wzorowy dyrektor gimnazjalny* s. 121.

⁸⁹ *Arciszanki swojej przełożonej 1912-1937* s. 3-4 (dodatek).

ZALESKA E.: Nauczyciele więźniowie Zamku Lubelskiego 1939-1944. „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1976 t. 5 s. 278.

ANTONI KRZYŻANOWSKI – NAUCZYCIEL I DYREKTOR
PRYWATNEGO ŻEŃSKIEGO GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
WACŁAWY ARCISZOWEJ W LUBLINIE W LATACH 1929-1939

S t r e s z c z e n i e

Antoni Krzyżanowski był zasłużonym dla Lublina pedagogiem okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pracował jako nauczyciel i dyrektor w Szkole Lubelskiej (1919-1929) oraz w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Wacławy Arciszowej (1929-1939). Aktywnie działał w Zarządzie Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego, należał też do Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich. Był członkiem komisji dydaktycznej w Lubelskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego. Brał udział w pracach lubelskich ognisk metodycznych z zakresu historii i geografii.

Jako dyrektor Gimnazjum W. Arciszowej dbał o warunki materialne i odpowiedni poziom dydaktyczno-wychowawczy placówki. Dzięki jego staraniom w roku szkolnym 1934/1935 szkoła uzyskiwała pełne uprawnienia szkół państwowych. Dyrektor troszczył się o powierzona sobie młodzież. Dążył do stworzenia dziewczętom jak najlepszych warunków rozwoju i kształcenia. Dbał o odpowiednie przygotowanie merytoryczne nauczycieli i ich doskonalenie zawodowe. Podkreślał konieczność samokształcenia – nie tylko w zakresie wykładanych przedmiotów, ale również w szeroko pojętej problematyce wychowania. Uważał, że każdy nauczyciel musi być jednocześnie wychowawcą, dlatego szczególną uwagę zwracał na osobisty przykład nauczycieli w wychowaniu młodzieży. A. Krzyżanowski sprawował też opiekę nad organizacjami młodzieżowymi, chcąc wychować powierzone sobie uczennice na świadome swych obowiązków obywatelki. Szczególną uwagę zwracał na rozwijanie samorządności młodzieży. Współpracował z rodzicami uczennic wiedząc, że tylko wspólny wysiłek rodziny i szkoły przyniesie zamierzone rezultaty. Miał wiele pomysłów i planów na przyszłość, niestety wybuch wojny i tragiczna śmierć z rąk hitlerowskiego okupanta przerwała jego pracę oświatowo-wychowawczą.

Słowa kluczowe: szkoła Wacławy Arciszowej w Lublinie (1912-1949), nauczyciele Lublina w latach 1918-1939, kształcenie dziewcząt w latach 1918-1939, szkolnictwo w Lublinie w latach 1918-1939, Antoni Krzyżanowski.